Ner 214. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Mateusza Apos.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bożydar.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27"6 "', 263	† 7° ,9	5"', 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda	
	12	6 , 732	† 17 , 6	6, 27	,, mocny	,, ,,	
20	3	6 , 928	† 19 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	,, ,,	
	9	7 , 012	† 13 , 3	5. 91	,, średni	,, ,,	

Z powodu kończącego się ćwierćrocza, Redakcya ma zaszczyt zawiadomić Publiczność że GAZETA KRAKOWSKA w następującem ćwierćroczu wychodzić będzie pod témiż samémi jak dotąd warunkami. Osoby życzące utrzymywać GAZETĘ, zechcą się zgłosić do Drukarni St. Gieszkowskiego (w rynku) dla zapisania się i złożenia zwyczajnéj opłaty. Druk, papiér, wielkość i czas codziennego wychodzenia GAZETY zostają niezmienne, pod względem zaś wewnętrznego układu, REDAKCYA jak dotąd i nadal dokładać będzie wszelkich usiłowań, ażeby to pismo i miejscowéj potrzebie i życzeniom powszechnym odpowiedzieć mogło.

Redakcya Gazety Krakowskiéj czuje zarazem potrzebę przypomnieć Osobom, które to obchodzić może, że Wysoki Senat Rządzący (Obacz N. 5230 D. G. S. GAZETY KRAK: N. 205) z uwagi że wszelkie doniesienia urzędowe bądź od władz administracyjnych, bądź też sądowych pochodzące w GAZECIE KRAKOWSKIEJ jako Rządowéj umieszczanemi być winny, ułożył się z wydawcą GAZETY KRAKOWSKIEJ, wskutku czego wszelkie od władz publicznych w interessie publicznym, lub na powództwo stron prywatnych nastąpione postanowienia i doniesienia za opłatą po gr: 10 od wiersza przez całą szerokość formatu GAZETY KRAKOWSKIEJ przechodzącego, a po gr: 5 w półwierszu czyli w jednéj przedziałce GAZETY, zamieszczane będą.

WIADOMOSCI KRAJOWE.
Część Urzędowa

Dopełniając woli ś. p. Szczepana Humbert, exekutorowie jego testamentu, uskuteczniwszy sprzedaż domów, summy stanowiące fundusz instytutu nazwisko Szczepana Humbert noszącego, ulokowali, a zdawszy w miesiącu lipcu 1834 r. Senatowi Rządzącemu i Uniwersytetowi Jagiellońskiemu sprawę z zarządu funduszami dla tego instytutu przeznaczonemi od śmierci funtadora aż do tego czasu, resztę przy nich pozostałą do kassy Uniwersytetu wnieśli; od 1 lipca 1834 roku przeto dochody instytutu do kassy Uniwersytetu wpływać zaczęły, równie jak wypłaty z tejże kassy czynione były i organizacya tego instytutu, stósownie do statutu przez Senat Rządzący w d. 15 lutego 1828 r. N. 298 zatwierdzonego w istnienie wprowadzoną została.

Wywięzując się przeto z obowiązku tem statutem na kuratora instytutu włożonego zdaje sprawę z stanu i zarządu tego instytutu w roku upłynionym to jest od 1 lipca 1834 do ostatniego sierpnia 1835 roku.

Dochody instytutu pochodzące z procentów od summ ulokowanych, a w czasie wy-

żej oznaczonym do kassy Uniwersytetu wniesione czynią — — — 2929 złp: 1 gr.
Wydatki zaś wynoszą.— 2788 złp: 7 gr.
A zatem na rok następujący pozostało. — 140 złp: 24 gr.

Wydatki były następujące:

Na utrzymanie to jest żywienie, odzież, książki i inne potrzeby uczniów przez 10 miesięcy, wyszło — 2384 złp: 12 gr:
Na pensyą dożywotnią przez fundatora Pani Boczarskiej zapisaną— 384 złp: 25 gr.
Na sprawienie ksiąg i rejestrów kassowych — 19 złp: — —

Razem 2788 złp: 7 gr.

Utrzymywanych było kosztem instytutu ośmiu uczniów sierot lub tak zubożałych rodziców mających że ciż przy sobie dzieci utrzymać niemogli.

Czterem uczniom opatrzone były wszystkie potrzeby to jest żywność, odzież, pranie, korrepetycya, książki, światło, i usługa, koszt utrzymywania tych wynosił około 330 złp: na jednego.

Drugim czterema rodzice lub opiekunowie dostarczyli w zupełności lub w części odzież, utrzymanie tych kosztowało około 270 złp: każdego.

Ośm sierot, które zostawione samem sobie możeby się nieprzyjaciołmi społeczności ludzkiej stały, znalazło w instytucie Szczepana Humbert nietylko przytułek i utrzymanie ale co większa sposobność ukształcenia się na użytecznych członków towarzystwa.

W przyszłości zaś instytut ten wydając dobrych rękodzielników i artystów co raz większe korzyści będzie[przynosił.

Dzięki przeto i błogosławieństwo pamięci tego cnotliwego człowieka który owoc 50cioletniéj pracy i oszczędności przekazał w tak użyteczny sposób dla dobra tego miasta— Kraków 14 września 1835 roku.

Kurator instytutu Szczepana Humbert
Haller.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Ferdynanda Zyffer na Podgórzu w Galicyi Austryackiej zamieszkałego, zamieszkanie obrane w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 472 mającego, od któregWa owrzyniec Soświński adwokat O. P. D. w Krakowie pod L. 472 zamieszkały w sądach stawa, sprzedanym zostanie przez licytacyą publiczną dom z ogrodem w Krakowie na Kleparzu przy ulicy Biskupiéj pod L. 45 w gminie VII położony, od wschodu frontem z ulicą Biskupią, od południa z domem N. 46 Zofii Siwkiewiczowej, od północy z domem N. 44 Franciszka Olatowskiego, od zachodu z ogrodem Antoniego Matyczka graniczący, Anny z Krygowskich Piwowarskiéj własny, a to na satysfakcyą kwoty złp. 750 do obligu urzędowego przed Ignacym Ostaszewskim notaryuszem publicznym w dniu 1 Lutego 1831 roku przez Annę Piwowarską na rzecz Ferdynanda Zyffer zeznanego, w akta hipoteki W. M. Krakowa do księgi-X. Ingrossacyjnej na karcie 184 pod L. 66 wpisanego, wraz z procentami i kosztami sporu należącej.

Zajęcie w mowie będącego domu uskutecznił Woyciech Dziarkowski komornik przez akt z dnia 19 listopada 1832 roku, którego aktu zajęcia protokuł wpisany został do wykazu hypotecznego w dniu 4 Marca 1833 r. do N. 121.

Warunki sprzedaży tej nieruchomości. wyrokiem Trybunału I. Instancyi w dniu 5 Sierpnia 1835 r. zapadłym, zatwierdzone są następujące:

1. Cena szacunkowa powyżej wzmiankowanej nieruchomości ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 1000 w monecie srebrnej, która w braku licytantów na trzecim terminie do dwóch trzecich części zniżoną zostanie, i od tak zniżonej ceny zaraz na tym terminie licytacya rozpocznie się.

2. Chęć licytowania mający złoży vadium w gotowiźnie złp. 115 w monecie srebrnej kurant, od którego składania vadium, popierający sprzedaż jest wolny.

3. Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego z przywilejem w myśl art. 32 ust. hyp. skarbowi publicznemu przypadające, nie ścieśniając prawa Skarbowi służącego do poszukiwania reszty podatków zaległych z funduszu, jeśliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych wystarczającym okazał.

4. Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata popierającego takową, i to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

5. Wypłaty w 2 3 i 4 warunku zastrzeżone z ceny szacunkowej potrącone będą.

Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi, wierzycielom użytecznie umieszczonym.

7. Wrazie niedopełnienia któregokolwiek warunku, nabywca utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną będzie.

8. Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy artykułu 105 ust. ex. dać więcey o 1/4 część nad już wylicytowany szacunek, obowiązany będzie takową 1/4 część złożyć w gotowiźnie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

9. Po dopełnieniu warunków 2 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do takowej licytacyi wyznaczają się trzy termina.

Pierwszy d. 11 Listopada (1835 r.
Drugi dnia 11 Grudnia (
Trzeci dnia 13 Stycznia 1836 r.

Przedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10 rannej zaczynając.

Wzywają się na takową licytacyą wszysez chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków 9 Września 1835 r.

Janicki.

W dniu 29 września 1835 r. o godzinie 10 rannéj w Krakowie przy ulicy Kanonnéj, w kamienicy pod L. 167, w drodze exekucyi sądowéj, odbędzie się publiczna licytacya, fortepianu fabryki wiedeńskiéj, o siedmiu oktawach. Chęć licytować mających na czas i miejsce oznaczone zaprasza się.

Kraków 16 września 1835 roku.

Teodor Jaworski Kom: Sąd.

W piątym i szóstym numerze PRZEWODNIKA WIEJSKIEGO następujące znajdują się przedmioty: O różnych przyczynach odmianę własności gruntu sprowadzić mogących. Opis choroby bydła rogatego, zwanej płucową, albo febrą zgniłą, i sposoby jej leczenia. O użyciu liści drzew na karm dla owiec. Nowy siewnik ręczny. Sposób osuszania błot małym kosztem. Zmiękczenie twardej wody. Sposób aby szkło nie pękało. Najskuteczniejsze środki udoskonalenia włościjańskich gospodarstw.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

WARSZAWA 17 Września. Gazety rozmaite bardzo chwalą całe urządzenie teatru w Kaliszu, dekoracye pędzla Saketego prześliczne; pierwsza zasłona przedstawia widok Pawiej wyspy, ulubionego miejsca N. Króla Pruskiego; również loże są przepyszne i nader gustownie w draperye ubrane, jakoteż salony. Wczoraj odebraliśmy wiadomość, że pierwsze widowisko w tym teatrze dla NN. Monarchów, dane było w zeszłą sobotę; artyści teatru królewskiego Berlińskiego, przedstawili w języku niemieckim komedyę *Nie-*

winność wiejska; były oraz tańce wykonane przez przybyłych z Berlina PP. Taglionich i tancerzy warszawskich a szczególniéj JPannę Lideman, JPanią Koss, JPP. Morysa, Grekowskiego i Turczynowicza, tańczyli oraz oraz tancerze Hiszpańscy. W niedzielę przedstawiono komedyę *Córka Złotnika*, i podobnéż tańce.

Kalisz 6 *Września.* Onegdaj była wielka parada i defilada korpusu 3go w dolinie Prosnańskiej. Jenerał Rüdiger dowodził wojskiem, w towarzystwie jego znajdowali się officerowie pruscy. Po kilkokrotnej defiladzie jazdy, ćwiczyły się szwadrony flankierskie w sadzeniu przez rowy i baryery. To dało powód do wyścigów konnych pomiędzy obecnemi oficerami; głośny już ze swoich zwycięztw w Prussach Sir Henri koń pułkownika Barner, na którym siedział porucznik Neumann odznaczył się i tutaj; także ściągnął na siebie wszystkich zadziwienie Khan czerkieski, przez nadzwyczajną zwinność, z jaką się z konia schylał i przednie kopyta końskie jakby do kucia podnosił. Piechota w dwóch kolumnach ustawiona ściągnęła uwagę przez wielką pomiędzy nią panującą ciszę. Znany nam już z wieści w Gdańsku rossyjski *Tambour-major* gwardyi zasługuje na uwagę; kolossalna budowa osoby, której głowa zostaje w równi z człowiekiem siedzącym na koniu, jest rzeczą nadzwyczajną w Europie. Potomek ten Asów czyli Enakow jest żonaty, a jego połowica ma być bardzo nizkiego wzrostu. Po skończonych obrotach udali się wyżsi officerowie rossyjscy i obecni pruscy do pokojów cesarskich na śniadanie. Jenerał Rüdiger wzniosł toast za zdrowie N. króla pruskiego, na który jenerał pruski Röder odpowiedział że go spełnia z ochotą, ale nigdy nie rozłącza od zdrowia N. Cesarza rossyjskiego.

Wilno 9 *Lipca.* Konkurs do Katedry Logiki i Filozofii moralnéj, w Akademii Duchownéj Rzymsko-Katolickiéj Wileńskiéj.

»Cathedram Logices et Philosophiæ moralis in Academia Ecclesiastica Romano-Catholica Villensi vacantem petiturus, enumeratis celebrioribus Logices scriptoribus, disseret, primum de objecto, numere, limitibus, principis nec non de optima methodo eam tractandi. Tum ad Philosophiam moralem pergens, delineabit statum Philosophiae antiqaue, ejusque diversa fata ad nostram usque aetatem, recensebit praestantiores nostri temporis auctores, inquiret in causas, quae nobile studium philosophicum persaepe societati humanae noxium effecere, indicabitque viam evitandi hujusmodi pericula, atque reddendi usum Philosophiae magis sobrium ac utilem, in disciplinis praesertim theologicis et moralibus. Exhibebit specimen praelectionum tum Logices tum Philosophie in scholis tradendarum. Insuper, si habeat libellum hujus vel alterius similis argumenti suo studio elaboratum, typis impressum, vel manu scriptum, propositae commentationi adjiciat.»

»Rozprawy konkursowe w języku Łacińskim napisane, i inne temu zamiarowi odpowiadające próby i pisma, mają się przesłać przed dniem 1 czerwca roku następującego 1836 do Wilna, z napisem: *Do Rządu Akademii Duchownéj Rzymsko-Katolickiéj Wileńskiéj.* »Każde pismo konkursowe zamykać winno na czele pewną dewizę i bilet osobny, z tąż samą dewizą opieczętowany, imię i nazwisko autora wewnątrz zawierający. Ubiegający się, stosownie do § 24 Ustaw Najwyżéj dla Akademii Duchownéj potwierdzonych, złoży dowody, że ukończył kursa w wyższych zakładach naukowych Państwa Rossyjskiego i ma stopnie uczone. Stosownie do §§ 28 i 29 tychże Ustaw Najmiłościwiéj Akademii darowanych, zajmujący place uczących w Akademii, jeśli są ze stanu duchownego; mają pierwsze przed innymi duchownymi prawo do nagrody za prace i zasługi przez podwyższenie do stopni duchownych i odpowiednich beneficyi. Uczący ze stanu cywilnego liczą się w rze-

czywistéj Monarszéj służbie i zarówno ze służącymi w innych jéj wydziałach otrzymują rangi, nagrody, pensye dożywotnie na ogólnych zasadach. Professorowie zwyczajni cywilnego stanu liczą się w klassie 7méj, jeżeli nie mają rangi wyższéj. Pensya roczna professora, jest trzy tysiące rubli assygnacyjnych.» Dan w Wilnie, na Posiedzeniu Rządu Akademii Duchownéj Rzymsko-Katolickiéj Wileńskiéj, d. 28 czer: 1835 roku.

(podp.) Sekretarz Akademii
J. Hilferding.

Petersburg 7 Września. Ukaz Rządzącego Senatu d. 17 b. m. z 1 departamentu.— »Z ogłoszeniem następnego żurnalu komitetu pp. ministrow, z d. 9 lipca b. r. »Jego Cesarska Mość zważywszy, że z mocy 396 artykułu układu praw kryminalnych, poddani włościjanie, którzyby się dopuścili jawnéj nieuległości prawnéj władzy, rokoszu, przeciw swym panom i oporu sile zbrojnéj, powinni być oddawani pod sąd wojenny, raczył rozkazać iżby i osoby, poduszczające włościjan poddanych do takowego występku, były tymże sądem sądzone.»

Berlin 11 Sierpnia. Książe Cumberland odjechał ztąd do Wrocławia, mówią, że się uda do Kalisza.

Wiedeń 1 Września. Pobyt N. Cesarstwa w Toeplitz potrwa dni 16, poczem udadzą się do Pragi.

Dnia 5 Września. Przez czas nieobecności księcia Metternicha, zastępować go będzie baron Ottenfels. Poseł rossyjski Tatitscheff udał się za Metternichem do Köenigsworth.

Dnia 10 *Września.* Sławny nasz oryentalista radzca nadworny Hamer, uczcił dostojnego Ambassadora tureckiego wierszem tureckim, którego przekład jest następujący:

Do Fethi Baszy.

Dwa razy ocalała ta stolica nasza
Pośród Osmana oblężniczych szyków;
Dziś trzeci wódz się zjawił, przybył Fethi basza
I podbił serca wszystkich Wiedeńczyków.

D. P.

Paryż 9 Września. Dziennik Sporów pisze że udzielony francuzkiej fregacie firman Sultana dla wolnego krążenia po nad brzegami morza czarnego, na przedstawienie posła rossyjskiego na powrot odebrany został.

Z polecenia rządu francuzkiego przedsięwzięte werbunki dla Hiszpanii już ustały, a to z powodu że rząd hiszpański na ubior i pożywienie żołnierzy najmniejszego nie przysłal zasobu. Wszelako zwerbowani już ochotnicy weszli w oddziałach po 50 ludzi do Hiszpanii.

Dziennik le Temps zastanawia się nad przykrem położeniem legii cudzoziemskiej w Hiszpanii. Półkownik ich chce być posłusznym rządowi madryckiemu, a legije obecnie zostają w fortecy Lerida, której cała okolica przyjęła zasady związku Junt prowincyonalnych.

Izba parów przyjęła prawo drukowe w całej rozciągłości większością 101 przeciwko 20 glosom. Posiedzenia mają się zamknąć wdniu 11 Września.

Dziennik *Carricature* przestał także wychodzić, wczoraj ostatni jego numer wydany został.

Przed kilku dniami wynalazł tu jeden człowiek nowy zupełnie rodzaj samobójstwa rzucił się pod koła obciążonego wozu, które go zgruchotały. Odtąd już trzy osoby poszły za jego przykładem, i takim samym sposobem odebrały sobie życie. Nowy to dowód że mody paryzkie zawsze mają skorych naśladowców.

Na giełdzie krążyły dziś różne wiadomości o sprawie hiszpańskiej. Najpowszechniej mówiono że królowa Krystyna opuściła San Ildefonso. Jedni utrzymują że się do Lizbony schroniła, inni zaś że pojechała do obozu w Burgos, ażeby obecnością swoją ożywić zapał w wojsku. Mowiono także o stanowczej bitwie pod murami miasta Bilbao

stoczonej, w której obydwie strony wielkie ponieść miały straty. Nikt jednak nie wie przy której stronie było zwycięztwo.

Z Bajonny donoszą pod 4 b. m. że 22 batalijony Karlistów zagrażają miastu Bilbao. W dniu 3 przybył półkownik Kordowa, brat jenerala, do San Sebastyan, z kąd Anglicy natychmiast do Portugallette odpłynęli, gdzie się także 2 hiszpańskie batalijony udały. Siły te działać będą wspólnie z 5000 korpusem Espalettego, stojącym teraz w Balmaseda. W tymże dniu strzelali Karliści z nad brzegów rzeki Bidasoa kilka razy do wojsk francuzkich, a choć nikogo nie zranili odebrali ze 20 wystrzałów armatnich w odpowiedzi. GPS

Ministerstwo w Madrycie już przeistoczone zostało; pod żadnym jednak względem nie odpowiada życzeniom narodu bo nie daje żadnej dla niego rękojmi. Ministrem spraw zagranicznych i prezydentem pozostał *Toreno*, ministrem skarbu mianowany *Mendizabel*, tymczasowym ministrem wojny *Castro Toreno*; ministrem sprawiedliwości *Garcia Herreros*; ministrem spraw wewnętrznych *Manuel de la Riva Herrera*, ministrem marynarki dowódzca eskadry *Sartorio*. Dowódzcą w Madrycie mianowany został *Quesada*, *Latre* w Arragonii, *Manso* w Valladolid, *Rodil* w Barcelonie, *Moreda* w Valencyi. *Madryt jest spokojny.* Uwięzieni deputowani wypuszczeni zostali na wolność; milicya jest nowo organizowana, ogłoszenie stolicy w stanie oblężenia ma być wkrotce zniesionem. W d. 2 b. m. stoczyli Kordowa i Ituralde bitwę z Karlistami pod Sesma, wskutku któréj karliści cofnęli się do Estella. Karliści strzelali do statków angielskich, stojących na rzece pod Bilbao. Z Oleron donoszą że w skutku odezwy w Malaga przez gubernatora wydanéj ogłoszoną została w d. 23 z. m. konstytucya, i do zarządu utworzona junta.

Gazeta madrycka zapowiada ze strony rządu opor przeciwko powstaniom prowincyonalnym.

Bruxella 7 *Września.* Nowe postanowienie ministra wojny zezwala na przyjęcie do legii cudzoziemskiej belgijskiej dezerterów hollenderskich. Wszyscy zaś inni, niezaopatrzeni w paszporta stawieni być mają przed władze wojskowe. Onegdaj poprzylepiano w różnych miejscach miasta i na drzwiach księcia Arenberg kartki z odgróżkami przeciw teraźniejszemu rządowi.

Haga 5 *Września.* Dzienniki tutejsze zachowały dotąd zupełne milczenie względem zamachu na życie księcia Sasko-wejmarskiego, w obozie pod Ryen. Pochodziło to ztąd, że pewność ze śledztwa wyciągnąć chciano; obecnie wykryło się że obwiniony Godfryd Arnold Roeloftz podporucznik z pułku 5 piechoty, cierpiał już przed 14 lipca pomięszanie zmysłów, które po dokonanem zamachu tak się powiększyło, że sąd wojenny uznał go niewinnym w kategoryi zamachu morderczego, a z powodu pomięszania zmysłów odesłał go do trybunału cywilnego w Amsterdamie przez który na rok jeden do domu poprawy skazany został.

Z Maracaibo (w Ameryce) donoszą że zamiar ogłoszenia miasta tego wolném i niepodległém nie udał się, powstanie jednak przeciwko rządowi w Venezuela wybuchłe trwa dotąd. GPS

Barcelona 18 *Sierpnia.* Dziennik *Times* pisze: »Niezmiernie nas to zadziwiło, dla czego władze w Barcelonie, Saragossie i Valencyi, które przedtem wszystkie swoje odezwy imieniem królowej wdowy oznaczały, teraz imienia tego zupełnie nie wspominają; dowiadujemy się że przyczyną tego jest to iż najbogatsi kupcy, przyjaźni rządom królowej, stracili wpływ swój w rządach, obecni zaś naczelnicy powstałych prowincyi mają na celu usunięcie w zupełności regencyi Krystyny i utworzenie własnej, na czele której Infanta Don-Francisco postawić zamyślają. Osoby w przeszłą sobotę tu uwięzione, były narzędziem Izabellinistów, niema wszakże obawy

aby karani byli, uwięzienie tylko było koniecznem z powodu, że za prędko i bez upoważnienia działali, oraz że przyjęli nazwę: *los herederos de la sangre de Riego* (spadkobierców krwi Rigiego). Mieszkańcy w Reus i Tarragonie zebrali 500 ochotników, i oddali dowództwo nad niemi sławnemu z czasów konstytucyjnych naczelnikowi *Pep del Paor* zwanemu. Oddział ten spotkał się już z nieprzyjacielem i pobił go ze stratą 271 ludzi. *Pep* nie bierze nie daje (pardonu) przebaczenia. W tych dniach oczekujemy tu przybycia fregaty *Tyne*, która w Alicante wzięła na pokład Infanta Don-Francisco de Palau i jego małżonkę.

Jenerałowie Montes i Guerra wyruszyli w d. 22 sierpnia z Barcelony do Muzon, dla ścigania Karlistów w Katalonii, którzy już po przejściu rzeki Cinca wielu ludzi stracili. Dziennik *Vapor* zawiera niektóre szczegóły o powstaniu w Valladolid, które w d. 27 z wiedzą kapitana jeneralnego wybuchło, i w największym się odbyło porządku. Wszystkie klasztory są wypróżnione. Mówi także ustawa z 28 lipca o wyborach w d. 4 września nastąpić mających.

Dowódzca Karlistów Cabrera zajął w 600 ludzi Segorbę, miasto o kilka mil od Valencyi odległe, po przybliżeniu się jednak gubernatora z Castellon z milicyą miasta Murviedo opuścił miasto ze stratą 40 ludzi i 15 koni. Jenerał major Don José Castellar, mianowany został przez czas nieobecności jenerała Jaureguj, dowódzcą militarnym w Barcelonie. W Manresa i innych miejscach Katalonii tworzą się kompanije ochotników. W Roses zabito podpułkownika Chapeiro, niegdyś fiskusa w kommissyi wojennej hrab: Espanna. Dziennik Vapor usiluje dowieść że los prowincyi pozostałych zawisł od ich zachowania się, najbardziej powstaje na niezgodę, która obok Karlistów i zagranicznych mocarstw jest najgłówniejszym nieprzyjacielem. Karlistów niema się czego obawiać (mówi Vapor) bo wiemy gdzie ich szukać, i jak zwyciężyć możemy.

Londyn 4 Września. Dzienniki angielskie przezwały izbę wyższą, dla wielu poczynionych w bilu municypalnym zmian, *Domem poprawy.*

Donoszą z Sidnej że wysłany z Londyńskiego towarzystwa zoologicznego badacz przyrody p. Coxen przybył tam z podróży swojej w głąb nowej Hollandyi odbytej. Cała przestrzeń przez niego przebyta jest pustą i nieurodzajną, grunta złe i drzew żadnych niemasz. Brzegi rzeki Rammok o sto mil od ostatniego osiedlenia oddalone, znalazł mocno zaludnione, a mieszkańców daleko większych od krajowców, nie mógł się jednak z niemi rozmówić w ogóle i nieprzyjazne o nich daje zdanie. Odkrył także ze 26 rodzajów ptastwa, pomiędzy któremi znajduje się 20 zupełnie jeszcze nie znanych.

Kopenhaga 7 Września. Prokurator Haagen wypracował wniosek do zniesienia loteryi liczbowej, jako zgubnego i najbardziej lud demoralizującego zakładu.

Turyn 25 Sierpnia. Powstania prawie we wszystkich stolicach stolicach hiszpańskich wybuchłe, usunęły zupełnie tron Izabelli, i teraz prawie o to tylko idzie czy rzeczpospolita czy Don Karlos górę otrzyma. Rzeczpospolita chociaż już ogłoszona, nie zdaje się aby trwałą być mogła, obce bowiem mocarstwa nie patrzałyby na nią obojętnem okiem, i starałyby się ją w samym zarodzie przytłumić. Wszakże to tylko przy zupełnem porozumieniu się wszystkich mocarstw, przy spiesznem i silnem wdaniu się Francyi nastąpić może: Francya ma największy w tej sprawie udział, i bardzoby źle tron lipcowy wyszedł gdyby rzeczpospolita choćby krótki tylko czas przy południowej granicy francuzkiej rządzić mogła. Rzeczą więc jest rządu francuzkiego wszystko poświęcić, ażeby ze strony południowej Francyi nie było udzielone wsparcie powstańcom. Gabinet francuzki chcąc siebie ocalić, musi się wyrzec poczwórnego przymierza, i uchwycić się dobrze wyrozumianej polityki. Przymierza to zamiast ochronić półwysep, było po-

wodem do zamieszek z których się Francya przy wielkim nawet natężeniu wyrwać nie będzie wstanie; zbliża się już chwila w której Francya krok stanowczy zrobić, w której pomiędzy szecząpospolitą a monarchią wybierać musi. Zdaje się że wybór już nastąpił. Prawa nowe są oczewistem dowodem że rząd chce się otrząść z wszechwladztwa ludu, lecz sam tego nie dokaże jeżeli się nie połączy z mocarstwami które już od dawna zasady takie przyjęły. Rząd francuzki zbliża się do ich polityki, i od postępu wypadków w Hiszpanii zależeć będzie, czyli się zupełnie na tę stronę przechyli.

Triest 28 *Sierpnia.* Z Patras donoszą pod dniem 22 że połączona flotta turecka ze Stambułu i Tripolis przybyła dnia 19 pod Skutari; dawniejsze listy ze Skutari donoszą że Hafis basza zrobił wycieczkę do portu, dla połączenia się z nadejść mającemi okrętami z Trypolis, ale się mu nie powiodło, bo powstańcy znieśli nie tylko cały batalijon regularnego wojska ale zabrali przeszło 300 jeńców. W skutku takiej niepomyślności zawarł basza powstańcami zawieszenie broni które flotta przybywszy zerwała.

Stambuł 15 *Sierpnia.* Armija turecka wynosi teraz 160,000 ludzi. Przed kilkoma dniami wyszło ztąd cztery pułki gwardyi z artylerją, lekarzami i t. p. dla połączenia się z tą armią. Naczelny jéj dowódzca Mehmed Reszyd pasza, odbywa ciągle utarczki z Kurdami; pobił już zupełnie jedno najstraszniejsze pokolenie dzikiej téj hordy, i jako owoc tego zwycięztwa, posłał około 300 wziętych w niewolę Kurdów do Stambułu. Okręt wojenny, na którym znajdowali się ci jeńcy został przez burzę zatopiony na czarnem morzu. Ponieważ przez ostrożność jeńcy powiązani byli, nie mogli więc nic przedsięwziąć na swój ratunek. Kuter angielski, który przywiózł tę smutną wiadomość, wpadł na piasek przy przylądku Kili, jednak papiery i ludzie zostali wyratowani.

Doniesienia.

Przyjechali do Krakowa.

Od 18 *do* 19 *Września*

Broniewska Klementyna, Baczyński Cypryan, Luginin Fedor podpułkownik rossyiski, Gawroński Konstanty ksiądz, Wolf Karol, Bobach Ernst, Rzepecki Andrzej, Mroz Jan, Baranowski Jan, Niedzielski Erazm, Kosiński Łukasz, Perlmuttel Salamon, Oborska Zofia hr: Zubrzycki Józef oby. Bobrowski Jóef hr. Bobrowski August hr: wszyscy z Galicyi. Pruszyńska Konstancya, Klicki Ob: Goltz Jan Dr. Med: Marchocka Tekla, Oraczewski Edward, Mende Chrystyan, Wiśniewski Jan, — Breitenwald August, — Bontani Tomasz wszyscy z Polski. Rehberg Karol, Chociszewski Wojciech, Chociszewska Tekla, Sommer Fryderyk, Soltz Bernard wszyscy z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

J. W. Krieg Gubernator Galicyi, Szeptycki Wincenty, Skrzyńska Julia, Fontana Roża, Stadnicki Hr: Broniewska Klementyna wszyscy do Galicyi. Banoschek Edward, Ogonowski Józef obydwa do Pruss.